**Krąg Biblijny – Spotkanie 46 (Mk 11,27-33)**

**10.05.2023 r.**

**Mk 11,27-33:**

**Kontekst:**

- akcja tego fragmentu toczy się tego samego dnia, co w poprzedniej perykopie (zdziwienie Piotra wynikające z faktu uschnięcia drzewa figowego);

**w. 27:** „**Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi**”

 - *przyszli znowu do Jerozolimy –* po pouczeniu Piotra i pozostałych apostołów o mocy wiary (*kto powie tej górze: „Podnieś się i rzuć się w morze” …* - w. 23) Jezus wraz z uczniami udaje się do Świętego Miasta;

 - *kiedy chodził po świątyni –* Jezus trzy dni z rzędu pojawiał się w Świątyni Jerozolimskiej; tym razem po raz ostatni (spędzi w niej dużo czasu i wypowie wiele ważnych słów – Mk 11,27 – 13,2); po portykach w świątyni zwykli byli się przechadzać rabini i słuchający ich nauk uczniowie;

 - *przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi –* gest oczyszczenia świątyni, jaki Jezus uczynił dzień wcześniej, nie uszedł uwagi arcykapłanom i uczonym w Piśmie, którym doniesiono o tym, co uczynił Jezus i którzy – w efekcie – szukali sposobu, jak by Go zgładzić (w. 18); ponowne pojawinie się Jezusa w świątyni domagało się reakcji z ich strony, dlatego też *przystąpili do Niego*;

**w. 28:** „**i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żeby to czynić?»**”

 - *i zapytali Go –* polityczni i religijni zwierzchnicy Izraela, reprezentujący Sanhedryn, do którego obowiązku należała m.in. troska o czystość kultu, wiary i nauczania, zdawali sobie sprawę, że zgładzenie Jezusa wymagało podstępu (bowiem czuli przed Nim respekt, obawiali się, że Jego działalność i nauczanie pozbawi ich władzy – przypominają w tym Heroda, który 33 lata wcześniej, z obawy o swój tron, kazał wymordować chłopców do lat dwóch, licząc, że wśród nich znajdzie się również nowo narodzony król żydowski – Mt 2,16);

 - *jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę? –* pytanie duchowych przywódców Izraela miało postawić Jezusa w sytuacji, w której Jego odpowiedź – niezależnie od tego jaka by była – pozwoliłaby im na pojmanie Go;

 - gdyby Jezus odpowiedział, że czyni to na mocy prawa danego Mu przez Ojca (będąc Synem Bożym) wtedy mogliby od razu oskarżyć Go o bluźnierstwo;

 - gdyby zaś odpowiedział, że działa sam od siebie, to mogliby Go pojmać jako niebezpiecznego dla otoczenia szaleńca;

 - przez trzy lata działalności Jezusa nie przekonali się jeszcze, że Jego nie sposób podejść: ilekroć próbowali zastawić na Niego pułapkę, tylekroć sami w nią wpadali (jak m.in. w przypadku kobiety pochwyconej na cudzołóstwie, czy w sprawie płacenia podatków); tak było i tym razem;

**w. 29:** „**Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię.**”

 - *Jezus im odpowiedział –* Jezus podejmuje z nimi dialog, chociaż wie, że mają oni wobec Niego złe zamiary;

*- zadam wam jedno pytanie –* Jezus odpowiada pytaniem na pytanie; takie chwyty retoryczne były stosowane w dysputach rabinackich (zapytany – o ile potrafił się nimi inteligentnie posługiwać – był w stanie zmusić pytającego, aby sam udzielił sobie właściwej odpowiedzi);

**w. 30:** „**Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi!»**”

 - *czy chrzest Janowy –* Jan Chrzciciel, który wówczas już nie żył, gdyż został ścięty na polecenie króla Heroda Antypasa *głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów* (Mk 4,1); nie chodziło tu zatem o chrzest, którego Jan udzielał, ale o chrzest, który głosił, a który mógł udzielić dopiero Jezus, bo tylko On mógł odpuszczać grzechy; Jan natomiast wzywał do wyznawania grzechów i nawrócenia, do radykalnej zmiany swojego dotychczasowego życia, do zwrócenia się całkowicie i bezwarunkowo ku Bogu;

 - *pochodził z nieba –* Jezus, zgodnie z żydowskim zwyczajem, nie użył słowa *Bóg*, ale posłużył się określeniem *pochodził z nieba* (nie mówiąc *od Boga*) – znaczenie obu tych określeń jest takie samo;

**w. 31:** „**Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?"**”

 - *oni zastanawiali się między sobą –* wszyscy doskonale wiedzieli, że do Jana ciągnęli ludzie z najodleglejszych stron (jego przesłanie było bardzo ważne i posiadało moc), dlatego też zaczęli się zastanawiać nad odpowiedzią;

 - *jeśli powiemy –* zdali sobie sprawę, że znaleźli się w potrzasku, gdyż było dla nich oczywiste, że bez względu na to, jak odpowiedzą, narażą się na zarzut;

 - *z nieba, to nam zarzuci: dlaczego więc nie uwierzyliście mu –* jeżeli stwierdzą, że chrzest Jana pochodził od Boga, to będzie można im zarzucić, że nie uwierzyli mu, ponieważ nie przyjęli jego chrztu;

**w. 32:** „**Powiemy: "Od ludzi"». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy uważali Jana rzeczywiście za proroka.**”

 - *powiemy: od ludzi. Lecz bali się tłumu –* jeżeli stwierdziliby, że chrzest Janowy pochodził od ludzi (od samego Jana) wtedy naraziliby się tłumowi, który uważał Jana za proroka (a doskonale wiedzieli, czym groziłaby im złość tłumu);

**w. 33:** „**Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». Jezus im rzekł: «Więc i Ja nie powiem wam, jakim prawem to czynię».**”

 - *odpowiedzieli więc Jezusowi: nie wiemy –* w obawie o swoje interesy uznali, że najlepszym wyjściem będzie uchylenie się od odpowiedzi; ujawnili w ten sposób swoją niekompetencję, bo przyznali, że nie są w stanie dokonać religijnej oceny wydarzeń, które działy się na ich oczach; śwaidczyło to też o tym, że nie zrobili nic, aby poznać prawdę, jakby nie była dla nich ważna;

 - *więc i Ja nie powiem wam –* milczenie Jezusa jest zapowiedzią tego milczenia, które zachowa podczas procesu; będzie to milczenie zbawcze, ponieważ Jezus, słusznie broniąc siebie, również słusznie musiałby oskarżyć nas; On jednak zdecydował się na milczenie, abyśmy mogli otrzymać życie wieczne;

 - „Cała ta historia jest jaskrawym przykładem na to, co staje się z ludźmi, którzy nie chcą spojrzeć prawdzie w oczy. Unikając konfrontacji z prawdą, są zmuszeni uciekać się do krętactw, skutkiem czego sami wikłają się w sytuację tak beznadziejną, że nic już nie mają do powiedzenia. Człowiek, który staje wobec prawdy, może z początku odczuć upokorzenie z przyznania się do błędu lub narazić się na niebezpieczeństwo wskutek opowiedzenia się po stronie prawdy, ale przynajmniej przyszłość staje się dla niego jasna i mocna. Człowiek unikający prawdy ma w perspektywie jedynie ciągłe pogrążanie się w taki stan, który czyni z niego bezradną i nieudolną osobę” (William Barclay, *Ewangelia według św. Marka*).

**Myśli do medytacji:**

- czy da się przeżyć życie w taki sposób, by nasze zachowanie i słowa każdemu odpowiadały? czy da się przeżyć życie w zgodzie ze wszystkimi?

- czy na każde pytanie zawsze muszę udzielać odpowiedzi?

- ile – w pytaniach, które ja zadaję – jest poszukiwania prawdy, a ile jest zwykłej ciekawości, wścibskości albo też chęci „pochwycenia kogoś” na słowie?

- elita polityczno – religijna Izraela nie chciała uznać władzy Jezusa; czy w każdej sytuacji mojego życia zgadzam się z tym, aby On był moim Królem?

- *odpowiedzcie Mi –* Jezus pyta nas dzisiaj; pyta jednak nie o chrzest Janowy, ale o to, czy realizujemy przyrzeczenia złożone podczas przyjęcia sakramentu chrztu świętego; domaga się odpowiedzi całym naszym życiem; my jednak często próbujemy uchylić się od odpowiedzi, jak czynili to arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi; nie wiemy, co odpowiedzieć, ponieważ zajmowaliśmy się czymś innym i nie znajdowaliśmy czasu, aby pomyśleć o Bogu i o drugim człowieku; Jezus, domagając się od nas odpowiedzi, daje nam kolejną szansę na to, abyśmy się zastanowili i zweryfikowali swoje życie, zanim jeszcze będziemy musieli zdać z niego sprawę przed Jego sądem;

- my żądamy od Jezusa natychmiastowej odpowiedzi na nasze pytania; jeśli zachowuje milczenie, to uważamy, że nas opuścił, zamiast potraktować je jako okazję do zaangażowania się w poszukiwanie prawdy; wobec tego: czy jeśli czegoś nie rozumiem to czy szukam odpowiedzi na modlitwie ale też sięgając do wartościowych książek, gazet, artykułów czy też przechodzę nad tym do porządku dziennego zadowalając się tym, co jest?